

Agnieszka Salamon-Radecka

Muzeum Narodowe w Poznaniu

 <https://orcid.org/0000-0002-4937-819X>

### ***Okoliczności pobytu Giny i Marka Szwarców w Wielkopolsce w latach 1919–1920 w świetle zachowanej dokumentacji źródłowej – ludzie, miejsca, wydarzenia***

Pretekstem i punktem wyjścia dla niniejszego tekstu było ukazanie się polskiej edycji wspomnień Giny Szwarcowej (Markowej), żony Marka Szwarca<sup>1</sup>. Zaintrygowana w miarę dokładnymi, a przecież pisanymi z długiego dystansu czasowego wspomnieniami autorki z pobytu w Poznaniu i Puszczykowie w latach 1919–1920, postanowiłam je uzupełnić, a w założeniu także zweryfikować, szczególnie te, które wydawały mi się mocno wątpliwe. Przeprowadzone poszukiwania archiwalne i źródłowe przyniosły szereg interesujących odkryć, rzucających zupełnie nowe światło zarówno na okoliczności przyjazdu Szwarców do stolicy Wielkopolski, jak i na kulturalny wizerunek miasta w przełomowym okresie kształtowania się polskiej państwowości po zakończeniu I wojny światowej.

Gina i Marek Szwarc zamieszkali w Poznaniu jesienią 1919 roku. Dzięki zachowanej w Archiwum Państwowym w Poznaniu *Kartotece ewidencji ludności* prowadzonej w latach 1870–1931 – najpierw przez pruskich urzędników, następnie przez ich polskich następców – znane są dokładne daty ich pobytu w stolicy Wielkopolski<sup>2</sup>. Szwarcowie przyjechali z Łodzi 13 października, a więc w niecałe cztery miesiące po ślubie, jaki zawarli 29 czerwca<sup>3</sup>, zaś 28 lutego 1920 roku wyjechali do Puszczykowa. W Poznaniu początkowo zatrzymali się na ul. Nowoogrodowej 56 (obecnie Matejki, wcześniej Neue Gartenstrasse) „u Weber”, jak głosi oryginalny wpis do *Kartoteki*. Pod tym adresem (na drugim piętrze) jeszcze podczas wojny mieszkał dr Heinrich Weber<sup>4</sup>. Zmarły 8 czerwca 1918 roku<sup>5</sup>. Weber

<sup>1</sup> E. Markowa, *Wybór*, tłum. J. Jedliński, wstęp i red. naukowa E. Jedlińska, Warszawa–Toruń 2015, seria „Źródła do dziejów sztuki”, t. 2A.

<sup>2</sup> *Kartoteka ewidencji ludności (1870–1931)*, Akta miasta Poznania, Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), sygn. 53/474/0/19.3/15152, k. 265.

<sup>3</sup> E. Jedlińska, *Gina (Regina) Pinkus-Szwarc (Konin 1895–Paryż 1973): „Spojrzałam na nasze obrazy świeżym okiem”*, [w:] E. Markowa, *op. cit.*, s. 9.

<sup>4</sup> *Adressbuch der Residenzstadt Posen 1917*, Posen 1917, s. 316.

<sup>5</sup> *Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/15235, k. 230.

był profesorem historii Königlische Akademie zu Posen (Królewska Akademia w Poznaniu, działająca w latach 1903–1919), a także nauczycielem w pobliskim Königliches Auguste-Victoria-Gymnasium<sup>6</sup> (Królewskie Gimnazjum Augusty-Wiktorii, obecnie I Liceum Ogólnokształcące im. Karola Marcinkowskiego). Z wpisu do wspomnianej *Kartoteki* wynika, że rodzina profesora wyjechała do Berlina w maju 1919 roku<sup>7</sup>. Nie wiadomo, kto zajmował mieszkanie w momencie przyjazdu Szwarców. Według pierwszej wydanej po wojennej przerwie *Księgi adresowej Poznania* z 1923 roku, stanowiącej kontynuację wydawnictwa niemieckiego, jedyną osobą legitymującą się nazwiskiem Weber, a zamieszkałą przy ul. Matejki, ale pod nr 59, była wdowa Irena Weber<sup>8</sup>. Nie dało się ustalić, czy pomiędzy nią a Weberami sprzed wojny istniał jakikolwiek związek – wdowa po profesorze miała na imię Charlotta. Już 5 listopada Szwarcowie przenieśli się na ul. Działyńskich 2 i zamieszkali „u Bardzińskiej”<sup>9</sup> (o której w ogóle nie udało się znaleźć żadnych informacji). Ta druga lokalizacja znajdowała się zdecydowanie bliżej tradycyjnej dzielnicy żydowskiej w Poznaniu.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu<sup>10</sup> nie znajdziemy informacji na temat bezpośredniego powodu przyjazdu Szwarców do Poznania. Nikt z badaczy podejmujących kwestię współpracy Buntu i Jung Idysz nie podaje również przekonującej odpowiedzi na pytanie, jak doszło do zbliżenia obu środowisk<sup>11</sup>. Tymczasem dość niespodziewanym łącznikiem między nimi mógł być najmłodszy z braci Marka, Aleksander (Oleś) Szwarz. Urodzony 1 grudnia 1899 roku w Zgierzu<sup>12</sup>,

<sup>6</sup> „Die Umschau: übersicht über die Fortschritte und Bewegungen auf dem Gesamtgebiet der Wissenschaft, Technik, Litteratur und Kunst” 1918, t. 22, s. 319.

<sup>7</sup> *Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/15235, k. 230.

<sup>8</sup> *Książka adresowa miasta stołecznego Poznania* 1923, Poznań 1923, cz. 1, s. 298; cz. 2, s. 102.

<sup>9</sup> *Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/15235, k. 230.

<sup>10</sup> J. Malinowski, *Grupa „Jung Idysz” i żydowskie środowisko „nowej sztuki” w Polsce 1918–1923*, Warszawa 1987, s. 37; idem, *Sztuka i nowa wspólnota. Zrzeszenie Artystów Bunt 1917–1922*, Wrocław 1991, s. 28–29; idem, *Malarstwo i rzeźba Żydów Polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 2000, s. 167–168; G. Rozier, *Mojżesz Broderson. Od Jung Idysz do Araratu*, tłum. J. Ritt, Łódź [2008], s. 47, 54; E. Markowa, *op. cit.*, s. 13; E. Jedlińska, *Marek Szwarz: Jung Idysz i Bunt, „Pamiętnik Sztuk Pięknych”* 2018, nr 13: *Wokół 1918 roku. Niepodległość i awangarda*, red. M. Geron, J. Malinowski, s. 85–94.

<sup>11</sup> Sugerowana przez J. Malinowskiego rola w nawiązaniu kontaktów z artystami łódzkimi poety i teoretyka Buntu Adama Bederskiego (1893–1961), przebywającego jako żołnierz armii pruskiej w Łodzi w latach 1917–1918, nie znajduje potwierdzenia w źródłach (J. Malinowski, *Sztuka i nowa wspólnota...*, s. 29; idem, *Grupa „Jung Idysz”...*, s. 36–37).

<sup>12</sup> W jego poznańskiej karcie meldunkowej widnieje wyznanie katolickie, co mogło być zarówno wynikiem nieporozumienia analogicznego, jak w przypadku meldunku Marka w Puszczkowie, jak i świadomym przekłamaniem z uwagi na trudną sytuację Żydów w szeregach armii polskiej, a także wśród studentów nowo powołanego Uniwersytetu Poznańskiego. Nie wiadomo też dokładnie, kiedy Oleś przyjechał do Poznania – 15 listopada 1919 roku został przekwaterowany z koszar wojskowych do kwatery prywatnej przy ul. Kulistej 6 (*Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/15153, k. 22–23).

Oleś zapisał się 13 października 1919 roku<sup>13</sup> na Wydział Filozoficzny nowo otwartego Uniwersytetu Poznańskiego<sup>14</sup>. Co ciekawe świadectwo dojrzałości otrzymał dopiero 6 lipca 1921 roku, zdając egzamin przed Komisją Egzaminacyjną tegoż uniwersytetu. Być może przyczyną tego stanu rzeczy był fakt, że równolegle służył w Wojsku Polskim. Czwartego grudnia 1918 roku wstąpił jako ochotnik do 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej, sformowanej w listopadzie 1918 roku po przyjeździe Piłsudskiego do Warszawy – Oleś był zagorzałym piłsudczykiem<sup>15</sup>. Następnie walczył na froncie galicyjskim w szeregach 12 Pułku Artylerii Polowej oraz jako żołnierz 1 Pułku Artylerii Polowej na froncie bolszewickim. Od 7 października do 31 grudnia 1919 roku przebywał na urlopie akademickim w Poznaniu. 6 listopada 1920 roku został bezterminowo urlopowany i wówczas podjął przerwana naukę, którą zakończył obroną pracy doktorskiej zatytułowanej *O niektórych barwnikach naftiazynowych* w 1925 roku<sup>16</sup>. Studia w sekcji chemicznej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Poznańskiego rozpoczął dokładnie tego samego dnia, kiedy do stolicy Wielkopolski przyjechali Gina i Marek. Najprawdopodobniej poznał wówczas o rok od siebie młodszego Jana Panieńskiego (1900–1925), współpracującego ze „Zdrojem” grafika, malarza – od 1919 roku członka Buntu – i początkującego teoretyka sztuki<sup>17</sup>.

Paniński zdał egzamin maturalny 3 stycznia 1919 roku w Königliches Auguste-Viktoria Gymnasium in Posen. Od końca stycznia służył jako ochotnik w Wojsku Polskim, z którego wkrótce został zwolniony ze względu na „niezdadność fizyczną”. Na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Poznańskiego zapisał się 26 kwietnia 1919 roku<sup>18</sup>. W semestrze jesiennym 1919 roku Paniński i Aleksander Szwarc uczęszczali na wykłady Antoniego Gąleckiego (1882–1962)

<sup>13</sup> Taka data, jako data immatrykulacji (z karty nr 932), widnieje na dokumentach przechowywanych w Archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza (dalej AUAM; zob. *Akta stud. Szwarc Aleksander 1919–1924*, AUAM, sygn. 103c/2313, k. nlb.).

<sup>14</sup> Oficjalna inauguracja roku akademickiego odbyła się 1 maja 1919 r.

<sup>15</sup> *Aleksander Szwarc*, Des Gens Intéressants, <http://www.desgensinteressants.org/aleksander-szwarc-oles/index.html> (dostęp: 9.10.2017).

<sup>16</sup> *Akta stud. Szwarc Aleksander...*

<sup>17</sup> Paniński zadebiutował w „Zdroju” w 1919 roku, publikując trzy linoryty/drzeworyty: *Chrystus w Ogrójcu i Ukrzyżowanie* („Zdrój” 1919, t. 7, z. 3–4, s. 52, 54) oraz *Maria Magdalena* (ibidem, z. 5–6, s. 84), jeszcze sygnowane inicjałami J.P. W tym samym tomie pisma ukazały się ponadto fragmenty jego listu skierowanego do redakcji (tym razem sygnowane Jan P.) – *credo* młodego twórcy występującego w obronie wolności sztuki (ibidem, z. 3–4, s. 70–71). W lipcu 1920 roku opublikował, oprócz drobnych abstrakcyjnych kompozycji, wyraźnie inspirowanych twórczością Jerzego Hulewicza i Kandinsky’ego, także linoryt *Szachy* (ibidem, 1920, t. 12, z. 2, s. 46) oraz niedługi tekst zatytułowany *Ekspresjonizm a nauki przyrodnicze (ze stanowiska plastyka)*, którym zadebiutował jako teoretyk sztuki bezprzedmiotowej (ibidem, s. 47–48). Ostatnią pracą, jaką zamieścił w „Zdroju”, był linoryt *Leda* (ibidem, 1920, t. 13, z. 6, s. 128).

<sup>18</sup> *Akta stud. Paniński Jan 1919–1922*, AUAM, sygn. 103c/1682, k. nlb.

z chemii nieorganicznej, ponadto: Alfreda Denizota (1873–1937) z fizyki doświadczalnej, Franciszka Włodarskiego (1889–1944) z geometrii analitycznej, Zdzisława Krygowskiego (1872–1955) z rachunku różniczkowego i całkowego oraz Antoniego Korczyńskiego (1879–1929) z historii chemii. Dodatkowo brali udział w ćwiczeniach prowadzonych przez A. Gałęckiego oraz A. Denizota<sup>19</sup>. Okazji, żeby się poznać, a jednocześnie nawiązać kontakty artystyczne, było więc wiele. Tym bardziej że Panieński był wówczas bardzo sztuką nowoczesną zainteresowany. Ponadto przyjaźnił się ze współpracującymi ze „Zdrowiem” poetką i tłumaczką Janiną Przybylską (1896–1950) i jej przyszłym mężem Władysławem Skotarkiem (1894–1969), grafikiem i malarzem, od 1918 roku członkiem poznańskiego Buntu<sup>20</sup>.



Il. 1. Zdjęcie z uroczystości weselnych Janiny z Przybylskich  
i Władysława Skotarków, 15 października 1920 roku, Poznań, autor nieznan

Źródło: wł. zbiory rodzinne.

<sup>19</sup> *Akta stud. Szwarc Aleksander...*

<sup>20</sup> Skotarkowie zawarli związek małżeński 15 października 1920 roku (*Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/15041, k. 15). Przyszli małżonkowie skupiali w swoim najbliższym otoczeniu grupę młodych osób, studentów i początkujących artystów; w późniejszym okresie należała do nich m.in. także Stanisława Przybyszewska, która do Poznania przyjechała już po wyjeździe Szwarców, w maju 1921 roku (*ibidem*, sygn. 53/474/0/19.3/14958, k. 949).

Ze wspomnień Giny wiadomo, że Skotarkowie należeli także do najbliższego grona poznańskich przyjaciół Szwarców, zostali również ich rodzicami chrzestnymi<sup>21</sup>. Ponieważ brakuje jak dotąd dowodów na jakiekolwiek wcześniejsze kontakty członków Jung Idysz ze zdrojowcami, można przyjąć, że to najprawdopodobniej dzięki Panieńskiemu doszło do ich nawiązania, a nie, jak przypuszczała Eleonora Jedlińska, dzięki Skotarkowi<sup>22</sup>.

Jedną z osób z poznańskiego kręgu znajomych Szwarców wspominaną przez Ginę<sup>23</sup> była też Gertrude Wertheim z domu Brilles, urodzona 12 marca 1890 roku w Poznaniu (córka Israela i Minnie z domu Jacoby)<sup>24</sup>. Gertrude poślubiła 6 sierpnia 1912 roku Hansa Wertheima, lekarza dentystę<sup>25</sup>, urodzonego 25 stycznia 1882 roku w Stralsundzie. Wertheimowie wyjechali z Poznania do Berlina 24 września 1920 roku<sup>26</sup>. Gertrude była uczennicą Wandy Landowskiej (1879–1959) i Engelberta Humperdincka (1854–1921), jeszcze w początkach 1920 roku udzielała prywatnych lekcji muzyki w swoim mieszkaniu przy ul. Głowackiego 38 (wcześniej: Karlstrasse)<sup>27</sup>. Jej mąż praktykę dentystyczną, po wojennej przerwie, prowadził od końca 1918 roku pod adresem Berliner Strasse 7 róg Bismarckstrasse (obecnie 27 Grudnia róg Kantaka)<sup>28</sup>.

Nieco wcześniej niż Szwarcowie, bo już 5 października 1919 roku do Poznania przyjechała także związana z Jung Idysz Pola (Pelagia) Lindenfeld (1894–1942). Jej pobyt trwał dwa miesiące, do 5 grudnia, kiedy to wyjechała do Berlina, najprawdopodobniej w celu podjęcia studiów artystycznych<sup>29</sup>. W tym czasie opublikowała w „Zdroju” linoryt *Krajobraz*<sup>30</sup>. Jest to jedyny na łamach pisma dowód na nawiązanie kontaktów artystów Buntu i Jung Idysz jesienią 1919 roku.

Po przyjeździe Szwarców do Poznania pojawiły się plany zorganizowania wystawy żydowskiej grafiki, której otwarcie miało nastąpić 15 grudnia 1919 roku, a także wspólnej ekspozycji Buntu i Jung Idysz, która miała być prezentowana nie tylko w Poznaniu, lecz również w innych miastach Polski. Nie wiadomo, czy chodziło o jedną i tę samą wystawę, czy może jednak były to dwa różne przedsięwzięcia. Jedynym źródłem informacji na ten temat jest ostatni, potrójny numer „Jung-Idysz” (listopad–grudzień 1919 roku), w którym można przeczytać:

<sup>21</sup> E. Markowa, *op. cit.*, s. 31–35, 42.

<sup>22</sup> E. Jedlińska, *Gina (Regina) Pinkus-Szwarc...*, s. 20.

<sup>23</sup> E. Markowa, *op. cit.*, s. 28–29.

<sup>24</sup> *Urząd Stanu Cywilnego Poznań – obwód miejski, Księga urodzeń*, t. 2, APP, sygn. 53/1926/0/1/227, Akt urodzenia nr 496/1890, k. 66–67.

<sup>25</sup> *Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/14311, k. 893.

<sup>26</sup> *Ibidem*, sygn. 53/474/0/19.3/15240, k. 76–77.

<sup>27</sup> „Posener Tageblatt” 1920, nr 30, s. 4.

<sup>28</sup> *Ibidem*, 1918, nr 607, s. 4.

<sup>29</sup> *Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/14741, k. 113.

<sup>30</sup> „Zdrój” 1919, t. 9, z. 4, s. 85.

W Poznaniu 15 grudnia b.r. otwarta zostanie wystawa żydowskiej grafiki. Organizacją zajmują się Hans Werner i nasz Marek Szwarz. Nadeszły już eksponaty ze wszystkich części Niemiec i Polski. Nasi żydowscy artyści są proszeni, aby wszystko, co znajduje się w ich posiadaniu i zalicza się do żydowskiej grafiki – wysłać na adres: Hans Werner, Poznań, ul. Szewska [Szewska – ASR; por. niżej] 29.

I dalej: „Poznań: Prowadzone są negocjacje z polskimi grupami artystycznymi «Bunt» i «Zdrój» w sprawie rychłej wspólnej wystawy w Poznaniu i w innych większych miastach Polski”<sup>31</sup>.



Il. 2. Pola Lindenfeld, *Krajobraz*

Źródło: „Zdrój” 1919, t. 9, z. 4, s. 85.

Na pewno kluczową postacią związaną z tymi projektami był Hans Werner<sup>32</sup>, żydowski wydawca i antykwariusz. W październiku 1919 roku otworzył na ul. Szewskiej 19/20 (wcześniej Schuhmacherstrasse) Jüdischen Buch- und Kuns-

<sup>31</sup> שׂוֹנֵה-יִידִישׁ / *Jung-Idisz / Yung-Yidish* / 1919, red. I. Gadowska, A. Klimczak, T. Śmiechowska, Łódź 2019, s. 164, [http://panteon.muzeum-lodz.pl/wp-content/uploads\\_import/2019/09/reprint-1919-2019.pdf](http://panteon.muzeum-lodz.pl/wp-content/uploads_import/2019/09/reprint-1919-2019.pdf) (dostęp: 3.03.2022).

<sup>32</sup> Daty urodzin i śmierci nieznane.

thandlung. Sprzedaż swojego asortymentu, obejmującego przede wszystkim literaturę, muzykalia i ryciny żydowskich autorów oraz żydowskie czasopisma i gazety, jak podkreślał w prasowym anonsie – w dużym wyborze – prowadził już od połowy września w lokalu przy ul. Berlińskiej 5 (obecnie 27 Grudnia, czyli w ścisłym centrum Poznania)<sup>33</sup>. W styczniu 1920 roku sklep Wenera zmienił ponownie lokalizację – przeniósł się mianowicie na Ritterstrasse 1 (ul. Rycerską, obecnie Ratajczaka), narożnik przy pl. Wilhelmowskim (Ecke Wilhelmplatz, obecnie pl. Wolności)<sup>34</sup>. W swojej ofercie Wener miał m.in. opublikowane przez poznańskie Philippschen Buchhandlung oryginalne drzeworyty<sup>35</sup> autorstwa Hedwig E. Sachse<sup>36</sup> oraz oryginalne litografie<sup>37</sup> przedstawiające poznański ratusz i fragmenty Starego Rynku, które wykonał węgierski artysta żydowskiego pochodzenia Béla (Bertold) Kron<sup>38</sup>. Z Poznania Wener wyjechał pod koniec 1921 roku – już w listopadzie kierował mieszczącą się w Berlinie przy Knesebeckstrasse 54–55 Ewer-Buchhandlung<sup>39</sup>, której był właścicielem od lutego 1925 roku<sup>40</sup> co najmniej do 1930 roku<sup>41</sup>. Ze wspomnień Giny Szwarcowej

<sup>33</sup> „Mitteilungs-Blatt des Jüdischen Volksrats Posen” 1919, nr 8, s. 16; „Posener Tageblatt” 1919, nr 456, s. 8.

<sup>34</sup> „Mitteilungs-Blatt des Jüdischen Volksrats Posen” 1919, nr 10–11, s. tytułowa; „Posener Tageblatt” 1920, nr 1, s. 6.

<sup>35</sup> „Posener Tageblatt” 1920, nr 80, s. 2.

<sup>36</sup> Hedwig Elizabeth Sachse, ur. 19 lipca 1872 roku w Poznaniu, malarka i graficzka, autorka drzeworytów i akwafort z motywami architektonicznymi m.in. z Paryża, Poznania i okolic. Uczyła się w Zurichu i Paryżu; od 1910 roku była członkiem Posener Kunstverein, w ramach którego wystawiała swoje prace m.in. w poznańskim Kaiser Friedrich Museum do momentu przejęcia muzeum przez polskich administratorów w 1919 roku. 27 lipca 1921 roku wyjechała do Berlina, gdzie udzielała lekcji rysunku. Odnotowana jest w berlińskich księgach adresowych między 1924 a 1943 rokiem. Data śmierci nieznana. *Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/15020, k. 741, 780; K. Simon, *Die Ausstellung des Vereins deutscher bildenden Künstler und Künstlerinnen Posens*, „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen” 1907, nr 11–12, s. 162–163; *Berliner Adressbuch 1924–1943*, <https://digital.zlb.de/viewer/cms/141/> (dostęp: 21.01.2020).

<sup>37</sup> „Posener Tageblatt” 1920, nr 158, s. 4.

<sup>38</sup> Béla Kron, ur. 13 stycznia 1884, zm. 1965; przyjechał do Poznania 20 listopada 1919 roku wraz z żoną Blanką z Bleierów; 15 lipca 1920 roku małżonkowie wyjechali do Berlina. *Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/14677, k. 328–329.

<sup>39</sup> A. Schenker, *Der Jüdische Verlag 1902–1938: Zwischen Aufbruch, Blüte und Vernichtung*, Tübingen 2003, s. 255–256; w 1925 roku w wydawnictwie Wenera ukazała się książka autorstwa poznańskiego syjonisty Maxa Kollenschera (1875–1937) *Jüdisches aus der deutsch-polnischen Übergangszeit Posen 1918–1920*.

<sup>40</sup> A. Schenker, *op. cit.*, s. 299–300.

<sup>41</sup> V. Dahm, *Das jüdische Buch im Dritten Reich*, [w:] *Archiv für Geschichte des Buchwesens*, hrsg. von der Historischen Kommission des Borsenvereins des Deutschen Buchhandels e. V., hrsg. B. Hack, R. Wittmann, M. Kleiss, Bd. 20, Frankfurt am Main 1979, szp. 261–262; *Jüdisches Adressbuch für Gross-Berlin, Ausgabe 1929/1930*, Berlin 1929, s. 343, [https://digital.zlb.de/viewer/fullscreen/34039536\\_1929\\_1930/347/](https://digital.zlb.de/viewer/fullscreen/34039536_1929_1930/347/) (dostęp: 21.01.2020).

można wnioskować, że wystawa żydowskiej grafiki w zapowiadany na łamach „Jung-Idysz” terminie 15 grudnia 1919 roku ostatecznie nie odbyła się<sup>42</sup>. Werner otworzył graficzną wystawę kilka miesięcy później, 8 lutego, jeszcze przed wyjazdem Szwarców do Puszczykowa. Nie wiadomo jednak, czy była to wcześniej zaplanowana ekspozycja grafiki żydowskiej, czy też już zupełnie inna, a także czy brał w niej udział Szwarz. Pokaz trwający tylko tydzień, do 15 lutego, miał miejsce w lokalu przy ul. Masztańskiej obok hotelu Friedrichshof<sup>43</sup>. Jedną z atrakcji był też zaplanowany na jego otwarcie odczyt Hedwig E. Sachse *Znaczenie i cel grafiki*<sup>44</sup>.



Il. 3. Hedwig E. Sachse, *Rogalin*

Źródło: wł. Muzeum Narodowe w Poznaniu, fot. MNP.

Podobnie jak nie otwarto w grudniu 1919 roku wystawy grafiki żydowskiej, tak samo nie doszła do skutku wspólna wystawa Buntu i Jung Idysz. Na prze-

<sup>42</sup> E. Markowa, *op. cit.*, s. 46.

<sup>43</sup> „Posener Tageblatt” 1920, nr 36, s. 2.

<sup>44</sup> „Gazeta Wspólna Wydawnictw Poznańskich” 1920, nr 16, s. 2.

łomie 1919 i 1920 roku miała natomiast miejsce w Poznaniu inna, niezmiernie ważna prezentacja – wystawa Buntu i Formistów. Ekspozycję, otwartą 8 grudnia 1919 roku o godz. 12 w południe w lokalu przy placu Wolności 11, mieszczącym się na parterze, w narożniku „na wprost ulicy Teatralnej”, a „obok [składu nut] Simona”, w budynku dawnego niemieckiego Teatru Miejskiego (Stadttheater, czasem określanym też: Altstadttheater – czyli Stary Teatr Miejski), przejętego przez władze polskie w 1919 roku, można było oglądać do 8 stycznia 1920 roku: „codziennie od 11–4, w niedziele i święta od 12 do 4”<sup>45</sup>. Była to druga wystawa dzieł artystów Buntu w ich rodzinnym mieście. Wzbogacona o prace Formistów, co zdaniem komentatorów było jej niekwestionowaną zaletą, pretendowała też do miana największej wówczas prezentacji polskiej sztuki nowoczesnej<sup>46</sup>. Zbieżność obu przedsięwzięć artystycznych – planowanej, a niezrealizowanej wystawy Buntu i Jung Idysz oraz zrealizowanej wystawy Buntu i Formistów można próbować wyjaśnić na co najmniej dwa sposoby: albo otwarta 8 grudnia wystawa z założenia miała być wzbogacona o prace artystów łódzkich i w ten sposób stać się rzeczywiście największą i najpełniejszą prezentacją ówczesnej sztuki nowoczesnej, albo też planowana wystawa łódzko-poznańska zorganizowana miała być na wzór tej pierwszej. Chociaż w tym drugim przypadku dziwne wydaje się zaplanowanie dwóch różnych wystaw niemal w tym samym czasie.

Warto może zaznaczyć, że wspomniana ekspozycja była debiutem wystawieniczym Jana Panieńskiego. Pokazał wówczas dwadzieścia dwie prace<sup>47</sup>, z czego większość zaginęła. Jego debiut na grudniowej wystawie, jak również przypuszczalna rola łącznika pomiędzy artystami Buntu i Jung Idysz mogą przemawiać za tym, że pierwotnie łódzcy artyści mieli być zaproszeni do tej właśnie wystawy. Jak było naprawdę – nie wiadomo, nie zachowały się na ten temat żadne źródłowe przekazy.

<sup>45</sup> Z redakcji *Zdroju...*, „Dziennik Poznański” 1919, nr 282, s. 2.

<sup>46</sup> „Wczoraj otwarto przy dosyć liczным udziale publiczności drugą wystawę Buntu. Przedstawia się dużo poważniej od wystawy z kwietnia zeszłego roku, a to dzięki uczestnictwu szeregu artystów, na poprzedniej nieogłędanych, jak Chwistek, Czyżewski, Hrynkowski, Niesiołowski, Pronaszkowie, Witkiewicz. Zwłaszcza kompozycje Witkiewicza należą do ciekawych rzeczy. Z dawniejszych członków Buntu jedynie w Zamoyskim widzimy pewien postęp. Wszystko to jednak na razie nie wykracza poza zakres ciekawych może, ale zawsze eksperymentów” (*Wystawa Buntu i Formistów*, „Dziennik Poznański” 1919, nr 284, s. 2; zob. też: M. Geron, *Formiści. Twórczość i programy artystyczne*, Toruń 2015, s. 114–117).

<sup>47</sup> Były to: *Salome, Improwizacja, Kompozycja*, zapewne prace olejne (choć katalog wystawy tego nie precyzował) oraz pastele: *Kompozycja, Improwizacja, Improwizacja, Impresja z 4 maja, Skrzypek*, rysunki: *Gwałt, Myślący, Leda, Kain*, i drzeworyty: *Chrystus w Ogrójcu, Madonna, Chrystus na krzyżu, Akt I, Akt II, Szachy, Filozof, Poczęcie, Chora kobieta, Rozpacz*. – *Wystawa Formistów i Buntu w Poznaniu*, grudzień 1919 – styczeń 1920, katalog wystawy, Poznań 1919, poz. 35–56.

Namiastką planowanej dużej wystawy stała się, zorganizowana już po wyjeździe z Poznania zarówno Lindenfeld, jak i Szwarców, Wystawa Nowoczesnych Artystów, otwarta 19 maja w Salonie Artystów Niezależnych, mieszczącym się w gmachu plac Wolności 11<sup>48</sup>. Zorganizowano ją w tym samym miejscu, w którym kilka miesięcy wcześniej pokazano wspomnianą wystawę Formistów i Buntu. Poza Szwarcem, reprezentującym łódzkich artystów, wzięli w niej udział także bliżej nieznana niemiecka plastyczka związana ówczesnie z Gnieznem, Else Weisbach-Zehn<sup>49</sup>, wymieniany już wcześniej Béla Kron<sup>50</sup> oraz dwaj członkowie Buntu: Stefan Szmań (1893–1970) i Jan Panieński<sup>51</sup>. Wystawę oglądać można było przez miesiąc – do 20 czerwca<sup>52</sup>. Autor recenzji, jaka ukazała się na łamach „Zdroju”, współpracujący z Buntem plastyk i literat Artur M. Swinarski (1900–1965), podkreślał odrębność stylistyczną i formalną drzeworytów Szwarca („Dusza niepokrewna ani Panieńskiemu, ani Szmańowi [...]. Pozatem groteska, nieznana potąd u naszych plastyków.”), dostrzegając jednocześnie ekspresyjność i wspólnotę dążeń artystycznych obu środowisk („ekstaza ta sama; ten sam duch”)<sup>53</sup>. Za szczytowe osiągnięcie uznał *Allegro mistico* opublikowane w zeszycie „Zdroju” z lipca 1920 roku<sup>54</sup>. Bardzo możliwe, że dwa pozostałe drzeworyty: *Wyzwalający się młodzieniec*<sup>55</sup> oraz *Żona z kotem*<sup>56</sup>, także wówczas opublikowane, znalazły się również na wystawie.

<sup>48</sup> J. Mulczyński, *Salony z pogranicza. Poznańskie Salony Sztuki w latach 1909–1939*, cz. 4, „Artelier. Kwartalnik Artystyczny” 1993, nr 3–4 (4–5), s. 57; idem, *Życie artystyczne w Poznaniu w latach 1919–1939*, Poznań 2019, s. 246.

<sup>49</sup> Zaprezentowane wówczas przez nią drzeworyty, jak również opublikowana na łamach „Zdroju” (1919, t. 9, s. 81) praca *Tajemnice*, mogły pochodzić z teki zatytułowanej *Und der Baum Sprach*, która obejmowała czternaście plansz (w tym także drzeworyty barwne), ręcznie drukowanych na japońskim papierze, sygnowanych i opatrzonych tytułem. Teką wydana w niewielkim nakładzie dwudziestu pięciu egzemplarzy ukazała się w drezdeńskim wydawnictwie Emil Richter Verlag w 1919 roku; [www.auction.fr/en/lot/weisbach-zehn-else-und-der-baum-sprach](http://www.auction.fr/en/lot/weisbach-zehn-else-und-der-baum-sprach) (dostęp: 6.10.2017); zob. też: J. Mulczyński, *Słownik grafików Poznania i Wielkopolski XX wieku urodzonych do 1939 roku*, Poznań 1996, s. 457.

<sup>50</sup> Warto odnotować, że dwoje z biorących udział w wystawie artystów, Kron i Szwarz, związanych było także z Hansem Wernerem; możliwe więc, że jego znaczenie dla rozwoju życia artystycznego w Poznaniu w latach 1919–1921 jest większe, niż to się wydaje, i wymaga dokładniejszego zbadania. Może też wspomniani przez Ginę Szwarcową „dwaj młodzi malarze ze swoją przyjaciółką, rudowłosą Niemką, [którzy] przyjeżdżali z plecakami” wiosną 1920 r. do Puszczykowa w odwiedziny do Szwarców, to późniejsi uczestnicy wystawy (E. Markowa, *op. cit.*, s. 31).

<sup>51</sup> „Kurier Poznański” 1920, nr 113, s. 2; „Zdrój” 1920, t. 11, z. 6, s. 180; Olwid, *Z ruchu kulturalnego w Poznaniu (Poznań, w czerwcu)*, „Gazeta Wieczorna” 1920, nr 5310, s. 3–4.

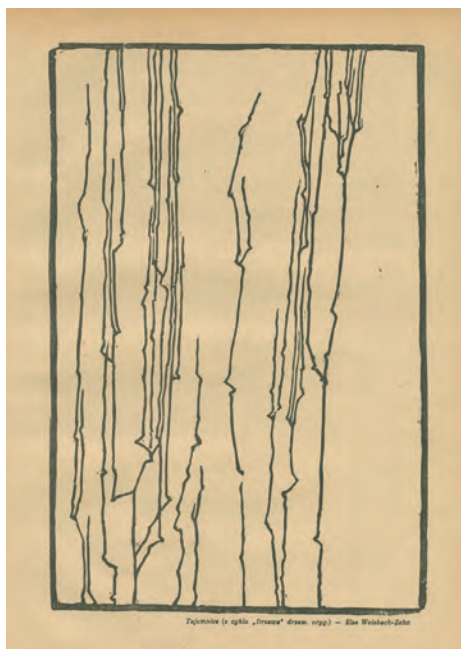
<sup>52</sup> „Kurier Poznański” 1920, nr 139, s. 2.

<sup>53</sup> A. Swinarski, *Z wystaw plastyki*, „Zdrój” 1920, t. 12, z. 2, s. 54–55.

<sup>54</sup> „Zdrój”, t. 12, z. 1, s. 5.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 24.



Il. 4. Else Weisbach-Zehn, *Tajemnice*, z cyklu *Drzewa*

Źródło: „Zdrój” 1919, t. 9, s. 81.

Lokal w którym odbyła się prezentacja, był na ówczesnej mapie kulturalnej Poznania miejscem szczególnym, odzwierciedlającym dynamikę rozwoju twórczości artystycznej, ale też próby konsolidacji środowisk zainteresowanych sztuką ponad podziałami politycznymi i narodowościowymi<sup>57</sup>. W niedzielę 27 lipca 1919 roku odbył się (powtórzony tydzień później, 3 sierpnia) w Sali Stowarzyszenia Młodych Kupców *Poranek ekspresjonistyczny* (*Expressionistische Matinée*), który mimo niefortunnej (jak stwierdzono na łamach „Zdroju”) nazwy dał możliwość zgromadzonej wówczas publiczności zapoznania się ze współczesną, głównie niemiecką

<sup>57</sup> Przy czym należy zwrócić uwagę na jeden znaczący szczegół – wszystkie prace eksponowane w salonie opatrzone były zarówno podpisami polskimi, jak i niemieckimi, co *nota bene* było kontrowersyjne dla recenzenta „Kuriera Poznańskiego”, który stwierdzał: „Dość niemiłe uderzył mnie jeden szczegół. Mianowicie napisy i tytuły wszędzie tak w polskim jak i niemieckim języku. Wprawdzie powiadają: Sztuka jest międzynarodowa. I racja. Ale napisy nie są międzynarodowe, bo są albo polskie, albo niemieckie. Można spokojnie w Poznaniu urządzić nawet wystawę obrazów jakichś wybitnych, zmarłych czy żywych artystów niemieckich [...]. Jeżeli to jednak urządza Polak względnie polskie jakieś towarzystwo, to będzie tam wszystko po polsku, bo stanie się to w polskim mieście, gdzie język polski winien wystarczyć. Że więc bierze udział w wystawie tej artystka Niemka, to jeszcze nie powód żeby po niemiecku pisać”. J.D. [Jerzy Drobniak], *Ze „Stowarzyszenia Artystów” i salonu „Niezależnych”*, „Kurier Poznański” 1920, nr 41, s. 5.

sztuką „w luźnych, a jednak doskonale uzupełniających się wykrojach”<sup>58</sup>. Na wieczór złożyły się „recytacje najnowszych autorów, jak Werfel<sup>59</sup>, Lasker-Schüler<sup>60</sup>, Stramm”<sup>61</sup> oraz „ekspresja muzyczna reprezentowana kilku pieśniami i sonatą Vincent d’Indy’ego”<sup>62</sup>, a także wykłady prof. dra Ludwiga Kaemmerera<sup>63</sup> oraz dra Alberta Jolowicza<sup>64</sup>. Tłem dla części artystycznej i wykładów były wiszące na ścianach obrazy autorstwa Jerzego Hulewicza (1886–1941), Otto Lawrenza<sup>65</sup> i Heinricha Campendonka<sup>66</sup> oraz oryginalne odbitki graficzne Elsy Weisbach-Zehn, o czym donosiła lokalna prasa, zarówno niemiecka<sup>67</sup>, jak i polska<sup>68</sup>. Wszystko zaś, jak zrelacjonowano w „Zdroju”, wywoływało: „nastrój poważny [...], ciszę i skupienie. Z ścian patrzyły nie malowanki, a obrazy o geście twórczym, coś co siłą burzy rwie ku zdobywaniu nowych globów”<sup>69</sup>.

Od lutego 1920 roku pod szyldem Artystów Niezależnych eksponowali swoje prace malarze pochodzący z Poznania i Wielkopolski, a także przyjeżdżający z ziem pozostałych zaborów, narodowości niemieckiej, polskiej oraz żydowskiej. W ciągu całego 1920 roku byli to m.in: Joanna Leesch<sup>70</sup>, Béla Kron czy też po-

<sup>58</sup> „Zdrój” 1919, t. 8, nr 9–10, s. 179.

<sup>59</sup> Franz Werfel (1890–1945), austriacki niemieckojęzyczny pisarz pochodzenia żydowskiego o korzeniach niemiecko-czeskich, przedstawiciel ekspresjonizmu (<https://www.biografie-niemieckie.pl/franz-werfel>, dostęp: 3.03.2022).

<sup>60</sup> Else Lasker-Schüler (1869–1945), niemiecka poetka pochodzenia żydowskiego, związana z ekspresjonizmem (<https://www.biografie-niemieckie.pl/else-lasker-schueler>, dostęp: 3.03.2022).

<sup>61</sup> August Stramm (1874–1915), niemiecki poeta i dramaturg uważany za jednego z pierwszych ekspresjonistów (<http://forgottenpoetsofww1.blogspot.com/2020/09/august-stramm-1874-1915-german-war-poet.html>, dostęp: 2.03.2022).

<sup>62</sup> „Zdrój” 1919, t. 8, nr 9–10, s. 179. Vincent d’Indy (1851–1931), francuski kompozytor i teoretyk muzyki (<https://www.britannica.com/biography/Vincent-dIndy>, dostęp: 3.03.2022).

<sup>63</sup> Ludwig Kaemmerer, ur. 11 października 1862 roku, w Gdańsku, zm. w 1938 roku, w Coburgu, w latach 1903–1919 dyrektor poznańskiego Kaiser Friedrich Museum; z Poznania wyjechał 22 czerwca 1920 roku do Gdańska. *Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/14596, k. 476.

<sup>64</sup> Albert Jolowicz, ur. 20 czerwca 1869 roku w Poznaniu, zm. w 1945 roku, syn Józefa Jolowicza (1840–1907), poznańskiego księgarza i antykwariusza pochodzenia żydowskiego; po śmierci ojca prowadził rodzinną księgarnię i antykwariat na Starym Rynku w Poznaniu; z Poznania wyjechał 4 czerwca 1922 roku do Berlina. *Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/14558, k. 381, 388–389.

<sup>65</sup> Otto Lawrenz, ur. 1 września 1885 roku w Kępnie; malarz i grafik niemieckiego pochodzenia związany z Gnieznem (1909–1920) i z Poznaniem (do 1909; 1920–1931); w „Zdroju” opublikował dwa linoryty: *Żniwa* („Zdrój” 1919, t. 8, s. 169) i *Wniebowstąpienie* (ibidem, s. 175). *Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/14721, k. 413–414; J. Mulczyński, *Słownik grafików Poznania...*, s. 233–234.

<sup>66</sup> Heinrich Campendonk (1889–1957), niemiecki malarz i grafik, członek grupy *Der Blaue Reiter*.

<sup>67</sup> „Posener Tageblatt” 1919, nr 302, s. 4; nr 319, s. 2.

<sup>68</sup> „Kurier Poznański” 1919, nr 175, s. 4.

<sup>69</sup> „Zdrój” 1919, t. 8, nr 9–10, s. 179.

<sup>70</sup> Niemiecka malarka i graficzka, urodziła się 13 kwietnia 1875 roku w Straslundzie, do Poznania przyjechała w 1908 roku. Krótko po przyjeździe odbyła się w poznańskim Keiser

wstaniec wielkopolski, batalista Leon Wróblewski (1893–1975)<sup>71</sup> oraz uczeń Pankiewicza, Jan Wacław Zawadowski (1891–1982)<sup>72</sup>. W początkach maja miała tam miejsce zbiorowa wystawa pejzaży i obrazów alegorycznych oraz rzeźb (pokazano m.in. model pomnika wolności wykonany w plastelinie) Ludwika Konarzewskiego (1885–1954). Dochód ze sprzedaży prezentowanych dzieł przeznaczony był na utworzenie szkoły artystyczno-przemysłowej dla „zaniedbanych talentów”<sup>73</sup>. Warto może dodać, że trójka z wystawiających późną wiosną 1920 roku w Poznaniu „artystów niezależnych” – Kron, Leeschówna oraz Konarzewski – przekazała swoje dzieła do zbiorów Muzeum Wielkopolskiego<sup>74</sup>, przechodzącego właśnie intensywną polonizację następcy niemieckiego Kaiser Friedrich Museum, co dowodzi szczególnych więzi, jakie łączyły mieszkających w Poznaniu artystów różnych narodowości z tamtejszymi instytucjami.

Zarówno funkcjonowanie wspomnianego salonu artystów niezależnych – i udział w tym przedsięwzięciu członków Buntu – jak również propozycje zorganizowania wspólnej polsko-żydowskiej wystawy czy też pomysł wydania specjalnego numeru „Jung-Idysz” poświęconego Młodej Polsce, do którego materiały mieli dostarczyć redaktorzy „Zdroju”, a także Stanisław Przybyszewski<sup>75</sup>, wpisywały się w propagowane na łamach „Zdroju” idee pojednania zwaśnionych narodów na płaszczyźnie szeroko rozumianej kultury. Mimo że na łamach poznańskiego piśma nie ukazał się żaden tekst bezpośrednio zapowiadający współpracę artystyczną środowisk polskich, niemieckich i żydowskich, to w odpowiedziach od redakcji,

Friedrich Museum zbiorowa wystawa portretów jej autorstwa (G. Haupt, *Kaiser Friedrich-Museum*, „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen” 1909, nr 1, s. 15). Poznań opuściła 16 czerwca 1921 roku i przeniosła się do Schwerinu w Meklemburgii, wraz z owdowiałą matką Johanną z domu Röhl (ur. 1 marca 1846 roku) oraz młodszą siostrą Helmą Leesch (ur. 27 czerwca 1880 roku), pianistką i nauczycielką muzyki. *Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/14729, k. 883, 898–899, 905–906.

<sup>71</sup> J.D. [Jerzy Drobniak], *Ze „Stowarzyszenia Artystów”...*; „Kurier Poznański” 1920, nr 42, s. 4; „Dziennik Poznański” 1920, nr 58, s. 2; nr 70, s. 4, 6; „Kurier Poznański” 1920, nr 74, s. 3; nr 78, s. 2.

<sup>72</sup> „Dziennik Poznański” 1920, nr 58, s. 2; nr 70, s. 4, 6; „Kurier Poznański” 1920, nr 74, s. 3; nr 78, s. 2.

<sup>73</sup> „Dziennik Poznański” 1920, nr 105, s. 2; „Kurier Poznański” 1920, nr 108, s. 2.

<sup>74</sup> „Dziennik Poznański” 1920, nr 118, s. 2. W zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu (kontynuatora Muzeum Wielkopolskiego, nazwę zmieniono w 1950 roku) zachowały się grafiki подарowane w 1920 roku przez Leeschównę (*Studium rysownika*, miękki werniks, akwatinta, radełko na papierze, 19,2 × 14,5 cm, MNP G 14484, dawny nr inw. M.W.24.1920) [il. 5] oraz Krona (*Stary Rynek w Poznaniu*, 1920, akwaforta na papierze, 49,2 × 37,8 cm, MNP G 10867, dawny nr inw. M.W.25.1920, a także *Odwach*, 1920, akwaforta na papierze, 47,8 × 37,0 cm, MNP G 10869, dawny nr inw. M.W.25.1920) [il. 6].

<sup>75</sup> „Pismo polskich ekspresjonistów »Zdrój« proponuje nam publikację »Jung-Idysz« poświęconą Młodej Polsce. Pragną dostarczyć nam wiersze i rysunki, a także parę słów od Przybyszewskiego dedykowanych Jung Idysz”. List Brodersona do Mejlcha Rawicza z 13 kwietnia 1920 r., cyt. za: G. Rozier, *op. cit.*, s. 54.

podejmujących wydawałoby się nieco odmienną problematykę (np. ideę powołania szkół bezwyznaniowych), można było przeczytać jednoznacznie brzmiące deklaracje: „jesteśmy wyznawcami bezwzględnej tolerancji dla wszystkich wierzeń i przekonań [...]; domagać się trzeba bezwarunkowej tolerancji dla wszystkich istniejących religii”, czy też: „zaostrenie różnic religijnych jest szkodliwe tak dla ludzkości całej, jak dla danego państwa”<sup>76</sup>. W grudniu 1919 roku, czyli w momencie snucia, jak szybko się okazało, niemożliwych do zrealizowania planów, Jerzy Hulewicz w artykule zatytułowanym *Pierwiastki łączące* podjął kwestie jedności sztuki i nauki, które jego zdaniem są pozawyznaniowe i ponadnarodowe. W typowym dla siebie, nieco egzaltowanym i „teozoficznym” stylu, stwierdzał m.in.:

ani wiedza, ani sztuka nie stwarzają żadnych pierwiastków dzielących narody, czy społeczności; ale wszystko, co stwarzają, mimo różnorodność przebogata, zmierza ku łączeniu narodów i poszczególnych ludzi, zaklina z wolna w tajemną harmonię, której doskonałość w pozabycie narodów mieści się<sup>77</sup>.



Il. 5. Joanna Leesch, *Studium rysownika*

Źródło: wł. Muzeum Narodowe w Poznaniu, fot. MNP.

<sup>76</sup> „Zdrój” 1919, t. 7, z. 1–2, s. 36.

<sup>77</sup> J. Hulewicz, *Pierwiastki łączące*, „Zdrój” 1919, t. 9, z. 5, s. 98.

Il. 6. Béla Kron, *Odwach*, 1920

Źródło: wł. Muzeum Narodowe w Poznaniu, fot. MNP.

Mimo niepowodzeń wystawienniczych Szwarcowie najprawdopodobniej planowali dłużej zabawić w Wielkopolsce, bo tylko tak wytłumaczyć można ich przeprowadzkę do podpoznańskiego Puszczykowa. Lata bezpośrednio po I wojnie światowej stały się okresem bujnego rozkwitu tej malowniczej, położonej w lesie nad Wartą miejscowości. Pierwotnie było to pięć wiosek: Puszczykowo Stare (Górne) położone na wzgórzach morenowych, Puszczykowo Nowe, czyli Dolne, Puszczykówko, Niwka Stara i Niwka Nowa. Rozwój miejscowości związany był z budową linii kolejowej z Poznania do Wrocławia, szczególnie wtedy, gdy w 1901 roku wybudowano w Puszczykowie stację kolejową<sup>78</sup>.

Wraz z kuzynką Giny, Karolą (Karoliną) Tarnowską, i z jej finansową pomocą, Szwarcowie wydzierżawili tam willę<sup>79</sup>. Karolina Tarnowska (ur. 1 lipca 1898 roku

<sup>78</sup> A. Gąsiorowski, *Puszczykowo – od kapitulnej wsi do podmiejskiego miasteczka*, „Kronika Miasta Poznania” 2016, t. 3: *Puszczykowo. Podpoznańskie letnisko*, red. M.T. Michałowska-Barłóg, J. Skuratowicz, s. 25.

<sup>79</sup> E. Markowa, *op. cit.*, s. 28.

w Koninie) przyjechała do Poznania 2 października 1919 roku z Łodzi i zamieszkała na ul. Głogowskiej 72. Wyjechała do Puszczykowa 6 marca 1920 roku. Co ciekawe na jej karcie w *Kartotece ewidencji ludności miasta Poznania* widnieje wyznanie katolickie, jako zawód wpisano natomiast określenie „biuralistka”<sup>80</sup>. W Puszczykowie zameldowała się dopiero 1 kwietnia 1920 roku; wyjechała natomiast w listopadzie 1921 roku<sup>81</sup>.

W Archiwum Państwowym w Poznaniu zachowały się księgi meldunkowe z Puszczykowa, Puszczykowa Starego i pozostałych wsi, dzisiaj już wchodzących w skład miasteczka Puszczykowo. W księdze dotyczącej Starego Puszczykowa znajduje się wpis o zameldowaniu małżeństwa Szwarców, zgodnie z nim mieli przyjechać z Poznania 2 marca 1920 roku<sup>82</sup>, zgodnie też z wersją wydarzeń przekazaną przez Ginę<sup>83</sup> w rubryce *Religion* widnieje: *kat.* (skrót od katolicka – wpis zrobiony musiał być na podstawie paszportu wystawionego w Poznaniu i powiełał ten sam błąd)<sup>84</sup>. Do Paryża wyjechali 4 czerwca.

Mimo upływu lat Gina całkiem dobrze pamiętała „piękny-dom-pod-lasem”<sup>85</sup>, który miał pobielone ściany, był dwupiętrowy i przestronny, „ładny i w bardzo dobrym stanie”<sup>86</sup>. Furtka w ogrodzeniu oraz okiennice pomalowane były na zielono. Nieopodal rośla grusza, której: „płożące się gałęzie [...] rzucały na ścianę rysunki cieni”<sup>87</sup>. Za furtką rozpoczynała się dróżka prowadząca do wsi. Dróżka wiodła przez łąkę, w pewnym miejscu się rozwidlała, a na rozstaju stał duży drewniany krzyż. Szwarcowie zajmowali jedynie trzy pokoje na parterze: jeden z nich odstąpili Karoli Tarnowskiej, drugi pokój został zaadaptowany na pracownię Marka, ale pełnił też funkcję sypialni małżonków, gdzie spali na materacach, trzeci zaś był zarówno salonem, jak i jadalnią. Okna tego pokoju wychodziły na puste pola z widokiem na zabudowania zagrody. Pokoje na piętrze nie były ogrzewane i dlatego zapewne pozostawały niezamieszkane. Poddasze zajmowali kucharka Frania oraz ogrodnik Tomasz. Dom otoczony był ogrodem, w którym rośło sto pięćdziesiąt drzew owocowych, ponadto krzaki malin i porzeczek oraz truskawki. Część ogrodu przeznaczona była na warzywnik. W skład dzierżawy wchodziły także pola zboża<sup>88</sup>.

<sup>80</sup> *Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/15170, k. 241.

<sup>81</sup> *Seelenliste der Gemeinde Alt Puszczykowo Kreis Schrimm*, APP, sygn. 53/4418/0/5/99; k. 32–33, poz. 1.

<sup>82</sup> Zameldowali się rzekomo już 28 lutego – być może tutaj również zakradła się pomyłka i było dokładnie na odwrót – przyjechali 28 lutego, a zameldowali się 2 marca 1920 r. (ibidem, k. 7, poz. 4–5).

<sup>83</sup> E. Markowa, *op. cit.*, s. 39.

<sup>84</sup> *Seelenliste der Gemeinde Alt Puszczykowo...*, k. 7, poz. 4–5.

<sup>85</sup> E. Markowa, *op. cit.*, s. 34.

<sup>86</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>88</sup> Ibidem, s. 25–37.

Tę rajska niemal scenierię zakłóciło jedno, jak się potem okazało brzemiennie w skutkach, wydarzenie. Okoliczna ludność zaniepokojona dużą liczbą odwiedzających Szwarców gości, posługujących się nie tylko językiem polskim, ale i niemieckim, oraz, co w tym kontekście okazało się najistotniejsze, także jidysz, którego wielkopolanie w zasadzie nie znali, spowodowała sołtysa do złożenia im wizyty w celu sprawdzenia dokumentów potwierdzających ich katolickie wyznanie, czyli aktów chrztu<sup>89</sup>. Takich, z oczywistych względów, Szwarcowie nie posiadali, ale całe to zdarzenie stało się bezpośrednim powodem do przyjęcia przez nich sakramentu chrztu. Pewność i przekonanie co do słuszności decyzji, które prezentował Marek, każą sądzić, że nosił się z tym zamiarem od dawna.

O pomoc poprosili swoich poznańskich przyjaciół: Janię – Janinę Przybylską i jej narzeczonego Władka Skotarka, którzy ostatecznie zostali ich rodzicami chrzestnymi. Sakramentu udzielił im, a także do niego przygotował zaprzyjaźniony z Przybylską jezuita i filozof ojciec Franciszek Kwiatkowski<sup>90</sup>.

Kwiatkowski urodził się 13 września 1888 roku w Starym Sączu, zmarł 24 kwietnia 1949 roku w Zakopanem. Do Poznania przyjechał 12 maja 1919 roku z Krakowa i zamieszkał na Turmstrasse 1 (później: ul. Wieżowa)<sup>91</sup>. Jego przyjazd do Poznania miał bezpośredni związek z reaktywacją zamkniętego na czas wojny seminarium duchownego, które po pięcioletniej przerwie uroczyste otwarto 5 lipca 1920 roku<sup>92</sup>. Kwiatkowski do czasu wyjazdu z Poznania do Nowego Sącza 27 września 1925 roku wykładał tam filozofię<sup>93</sup>. Jako filozof był przedstawicielem nurtu tradycyjnego (esencjalnego) neotomizmu. Był cenionym wykładowcą, prelegentem, rekolekcjonistą, kaznodzieją, a także duszpasterzem środowisk inteligenckich i akademickich<sup>94</sup>.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>90</sup> Ibidem, s. 40–42.

<sup>91</sup> *Kartoteka ewidencji ludności...*, sygn. 53/474/0/19.3/14707, k. 416.

<sup>92</sup> „Przewodnik Katolicki” 1920, nr 29, s. 229.

<sup>93</sup> R. Darowski, *Franciszek Kwiatkowski SJ (1888–1949) jako filozof*, [w:] *Spółczesność, kultura, wychowanie w poglądach polskich jezuitów okresu II Rzeczypospolitej*, red. S. Cieślak SJ, B. Topij-Stempińska, Kraków 2012, s. 230.

<sup>94</sup> Ibidem, s. 236. Istnieje w zainteresowaniach Kwiatkowskiego i przyszłego mentora Szwarca, Jacques’a Maritaina (1882–1973), z którym artysta nawiązał bliższą znajomość po wyjeździe do Paryża w 1920 roku (*Polak, Żyd, artysta. Tożsamość a awangarda*, red. J. Suchan, współpraca naukowa K. Szymaniak, Łódź 2010, s. 216), zadziwiająca zbieżność, może przypadkowa, a może wymagająca dokładnego prześledzenia – zarówno Kwiatkowski, jak i francuski filozof byli neotomistami. Najprawdopodobniej spotykali się na Międzynarodowych Kongresach Tomistycznych, m.in. w 1932 roku w Pradze oraz w sierpniu 1934 roku w Poznaniu (zob. F. Kwiatkowski, *Międzynarodowy Kongres Tomistyczny w Poznaniu*, „Przegląd Powszechny” 1934, t. 204, s. 279–283; K. Kowalski, *Międzynarodowy Kongres filozofii tomistycznej w Poznaniu*, „Collectanea Theologica” 1935, nr 16 (1), s. 134–139). Być może więcej informacji na ten temat znajduje się w materiałach osobistych i korespondencji F. Kwiatkowskiego przechowywanych w Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (R. Darowski, *op. cit.*, s. 238).

Termin chrztu Szwarców wyznaczono na 1 maja 1920 roku, sakramentu udzielił im, jak wspomniano, ojciec Kwiatkowski w kaplicy sióstr urszulanek pw. św. Anieli Merici<sup>95</sup>, założycielki zgromadzenia urszulanek, których Kwiatkowski był spowiednikiem w latach 1920–1925<sup>96</sup>.

Urszulanki, wyrzucone z Poznania podczas kulturkampfu, powróciły do Poznania latem 1919 roku<sup>97</sup>. Zakupiły wówczas dwie wille mieszczące się w Poznaniu przy ulicy Spornej (wcześniej Ustrowie 6a, Busseweg 6a). W jednej z nich, noszącej imię św. Anieli, zamieszkały same zakonnice – mieściła się tam również kaplica pw. św. Anieli Merici, erygowana w 1920 roku. W drugiej willi – św. Urszuli – otworzyły szkołę dla dziewcząt<sup>98</sup>. Ponownie wysiedlone w czasie II wojny światowej straciły całe archiwum dokumentujące ich bytność w Poznaniu przed 1939 roku. Niestety, mimo że celebrians był jezuitą, w kronikach poznańskich jezuitów także brak informacji na temat ochrzcenia Szwarców – a to dlatego, że wysiedleni podobnie jak urszulanki podczas kulturkampfu, wrócili do Poznania dopiero w lipcu 1920 roku<sup>99</sup>. Nie ma też aktu chrztu Szwarców w księgach parafii św. Wojciecha w Poznaniu, do której przynależała w 1920 roku kaplica urszulanek<sup>100</sup>. Nie wiadomo też do końca, jakie w tym czasie obowiązywały zasady i czy przywiązanie księdza do konkretnej parafii i w związku z tym możliwość udzielania w niej sakramentów było rygorystycznie przestrzegane<sup>101</sup>. Nie ma też pewności co do zasad zapisywania sakramentów udzielanych, nazwijmy to, w niekonwencjonalnych okolicznościach. Odnalezienie poznańskiego aktu chrztu Szwarców jest więc w dalszym ciągu wyzwaniem badawczym.

Zaraz po otrzymaniu sakramentu, jeszcze w maju 1920 roku, Szwarcowie postanowili jednak wyjechać do Paryża<sup>102</sup>. Nie zerwali definitywnie związków z Poznaniem – Jan Panieński, który po kilku latach kłopotów materialnych i pracy w zawodzie nauczyciela w Gimnazjum Polskim Macierzy Szkolnej w Gdańsku, w 1925 roku zdecydował się na wyjazd do Paryża w celu dalszego kształcenia, na pewno utrzymywał z nimi kontakt<sup>103</sup>. Barbara Skotarkówna, starsza córka Janiny i Władysława, urodzona w 1928 roku, mieszkająca do 1939 roku w Poznaniu,

<sup>95</sup> A nie w kaplicy św. Urszuli, jak podaje Gina (E. Markowa, *op. cit.*, s. 16).

<sup>96</sup> Nie był ich kapłanem, jak wspomina Gina (*ibidem*, s. 17).

<sup>97</sup> Por. „SS Urszulanki przybywają 4 sierpnia do Poznania i od 5 sierpnia przyjmować będą wpisy uczennic we własnem mieszkaniu Bussweg 6”, „Dziennik Poznański” 1919, nr 174, s. 2.

<sup>98</sup> Za informacje dziękuję urszulance s. Katarzynie Dunickiej.

<sup>99</sup> „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1920, nr 8–9, s. 38.

<sup>100</sup> Za pomoc w poszukiwaniach w zasobach Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu dziękuję ks. drowi Janowi Marii Musielakowi.

<sup>101</sup> *Nota bene* ks. Kwiatkowski w pierwszych dniach kwietnia 1920 roku udzielił ślubu w kaplicy św. Józefa, należącej do parafii św. Marcina („Kurier Poznański” 1920, nr 80, s. 3).

<sup>102</sup> Na łamach „Dziennika Poznańskiego” 26 maja ukazało się ogłoszenie, które można niewątpliwie łączyć ze Szwarcami: „Dzierżawa (wila z 4 morgowym sadem) w Puszczykowie natychmiast do odstąpienia. Warunki przystępne” („Dziennik Poznański” 1920, nr 118, s. 4).

<sup>103</sup> J. Malinowski, *Sztuka i nowa wspólnota...*, s. 131.

zachowała w pamięci postać Marka Szwarca odwiedzającego jej ojca przed II wojną światową – kontakty te musiały więc być podtrzymywane do 1939 roku. Do dzisiaj w zbiorach rodzinnych zachował się *Krucyfiks* wykonany przez Szwarca i подарowany jego matce chrzestnej, Janinie Przybylskiej-Skotarkowej na pamiątkę tego istotnego w biografii Szwarców wydarzenia.

## Bibliografia

- Akta stud. Panieński Jan 1919–1922*, AUAM, sygn. 103c/1682.
- Akta stud. Szwarc Aleksander 1919–1924*, Archiwum UAM [AUAM], sygn. 103c/2313.
- Kartoteka ewidencji ludności (1870–1931)*, Akta miasta Poznania, Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), sygn. 53/474/0/19.3/15152.
- Seelenliste der Gemeinde Alt Puszczkowo Kreis Schrimm*, APP, sygn. 53/4418/0/5/99.
- Urząd Stanu Cywilnego Poznań – obwód miejski, Księga urodzeń, t. 2, APP, sygn. 53/1926/0/1/227, Akt urodzenia nr 496/1890.
- Adressbuch der Residenzstadt Posen 1917*, Posen 1917.
- Dahm V., *Das jüdische Buch im Dritten Reich*, [w:] *Archiv für Geschichte des Buchwesens*, hrsg. von der Historischen Kommission des Borsenvereins des Deutschen Buchhandels e. V., hrsg. B. Hack, R. Wittmann, M. Kleiss, Bd. 20, Frankfurt am Main 1979.
- Darowski R., *Franciszek Kwiatkowski SJ (1888–1949) jako filozof*, [w:] *Spółeczeństwo, kultura, wychowanie w poglądach polskich jezuitów okresu II Rzeczypospolitej*, red. S. Cieślak SJ, B. Topij-Stempińska, Kraków 2012, s. 229–239.
- „Die Umschau” 1918, t. 22.
- „Dziennik Poznański” 1919, nr 174, s. 2; 1920, nr 58, s. 2; nr 70, s. 4, 6; nr 74, s. 3; nr 78, s. 2; nr 105, s. 2; nr 108, s. 2; nr 118, s. 2, 4.
- Gąsiorowski A., *Puszczkowo – od kapitulnej wsi do podmiejskiego miasteczka*, „Kronika Miasta Poznania” 2016, t. 3: *Puszczkowo. Podpoznańskie lotnisko*, red. M.T. Michałowska-Barłóg, Jan Skuratowicz, s. 11–58.
- „Gazeta Wspólna Wydawnictw Poznańskich” 1920, nr 16, s. 2.
- Geron M., *Formiści. Twórczość i programy artystyczne*, Toruń 2015.
- Haupt G., *Kaiser Friedrich-Museum*, „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen” 1909, nr 1, s. 15.
- J.D. [Jerzy Drobnik] *Ze „Stowarzyszenia Artystów” i salonu „Niezależnych”*, „Kurier Poznański” 1920, nr 41, s. 5; nr 42, s. 4.
- Jedlińska E., *Gina (Regina) Pinkus-Szwarc (Konin 1895 – Paryż 1973): „Spojrzałam na nasze obrazy świeżym okiem”*, [w:] E. Markowa, *Wybór*, tłum. J. Jedliński, wstęp i red. naukowa E. Jedlińska, Warszawa–Toruń 2015, seria „Źródła do dziejów sztuki”, t. 2A, s. 7–24.

- Jedlińska E., *Marek Szwarc: Jung Idysz i Bunt*, „Pamiętnik Sztuk Pięknych / Fine Arts Diary” 2018, nr 13: *Wokół 1918 roku. Niepodległość i awangarda*, red. M. Geron, J. Malinowski, s. 85–94.
- Kowalski K., *Międzynarodowy Kongres filozofii tomistycznej w Poznaniu*, „Collectanea Theologica” 1935, nr 16/1, s. 134–139.
- Książka adresowa miasta stołecznego Poznania 1923*, Poznań 1923.
- „Kurier Poznański” 1919, nr 175, s. 4; 1920, nr 42, s. 4; nr 74, s. 3; nr 78, s. 2; nr 80, s. 3; nr 113, s. 2; nr 139, s. 2.
- Kwiatkowski F., *Międzynarodowy Kongres Tomistyczny w Poznaniu*, „Przegląd Po-wszechny” 1934, t. 204, s. 279–283.
- Malinowski J., *Grupa „Jung Idysz” i żydowskie środowisko „nowej sztuki” w Polsce 1918–1923*, Warszawa 1987.
- Malinowski J., *Malarstwo i rzeźba Żydów polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 2000.
- Malinowski J., *Sztuka i nowa wspólnota. Zrzeszenie Artystów Bunt 1917–1922*, Wrocław 1991.
- Markowa E. [Gina Szwarc], *W wybór*, tłum. J. Jedliński, wstęp i red. naukowa E. Jedlińska, Warszawa–Toruń 2015, seria „Źródła do dziejów sztuki”, t. 2A.
- „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1920, nr 8–9, s. 38.
- „Mitteilungs-Blatt des Jüdischen Volksrats Posen” 1919, nr 8, s. 16; nr 10–11, s. tytułowa.
- Mulczyński J., *Salony z pogranicza, Poznańskie Salony Sztuki w latach 1909–1939*, cz. 4, „Artelier. Kwartalnik Artystyczny” 1993, nr 3–4 (4–5).
- Mulczyński J., *Słownik grafików Poznania i Wielkopolski XX wieku urodzonych do 1939 roku*, Poznań 1996.
- Mulczyński J., *Życie artystyczne w Poznaniu w latach 1919–1939*, Poznań 2019.
- Olwid, *Z ruchu kulturalnego w Poznaniu (Poznań, w czerwcu)*, „Gazeta Wieczorna” 1920, nr 5310, s. 3–4.
- Polak, Żyd, artysta. Tożsamość a awangarda*, red. J. Suchan, współpraca naukowa K. Szymaniak, Łódź 2010.
- „Posener Tageblatt” 1919, nr 4, s. 4; nr 302, s. 4; nr 319, s. 2; nr 426, s. 4; nr 456, s. 8; 1920, nr 1; nr 30, s. 4; nr 36, s. 2; nr 80, nr 158, s. 4.
- „Przewodnik Katolicki” 1920, nr 29, s. 229.
- Rozier G., *Mojżesz Broderson. Od Jung Idysz do Araratu*, tłum. J. Ritt, Łódź [2008].
- Schenker A., *Der Jüdische Verlag 1902–1938: Zwischen Aufbruch, Blüte und Vernichtung*, Tübingen 2003.
- Simon K., *Die Ausstellung des Vereins deutscher bildenden Künstler und Künstlerinnen Posens*, „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen” 1907, nr 11–12, s. 162–163.
- Swinarski A., *Z wystaw plastyki*, „Zdrój” 1920, t. 12, z. 2, s. 54–55.

*Wystawa Buntu i Formistów*, „Dziennik Poznański” 1919, nr 284, s. 2.  
*Wystawa Formistów i Buntu w Poznaniu*, grudzień 1919 – styczeń 1920, kat. wyst.  
„Zdrój” 1919, t. 7, z. 3–4; t. 8, nr 9–10; t. 9, z. 4; 1920, t. 11, z. 6, s. 180.  
*Z redakcji Zdroju...*, „Dziennik Poznański” 1919, nr 282, s. 2.

### ***Abstract***

#### **The circumstances of Gina and Marek Szwarc's stay in Wielkopolska in 1919–1920 in extant documents – people, places, events**

Gina and Marek Szwarc came to Poznań in October 1919 to hold an exhibition of Marek's work, as Gina recalled. In early 1920, they moved to nearby Puszczykowo. Their stay of several months, until their departure for Paris in June 1920, was a great turning point for the future life of the couple. As a consequence of a coincidence, they decided to convert to Catholicism. They could count in their artistic activities and the aforementioned decision of a spiritual nature on the help of their friends from the Bunt circle, above all Janina Przybylska, a poet and translator, and her then fiancé Władysław Skotarek. The months the Szwarces spent in Wielkopolska are accounted for mainly in Gina's published memoirs. This article is devoted to the circumstances surrounding this stay. It presents facts and events Gina does not mention, those related to the cooperation between Polish and Jewish artists. At the same time, the article outlines the uniqueness of this crucial moment in the history of Poznań, one marked by the unrealised idea of a joint exhibition of Bunt and Yung Yidish.